

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Po buncie Kryminalistów na Świętym Krzyżu

głodówka politycznych we Lwowie

Komisja ministerjalna spieszy łagodzić sytuację

LWÓW, 25. 9. — Tel. wł. — Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznych zajęć w więzieniu świętokrzyskim pod Klecami, a już znów mamy do zanotowania

nowy bunt więźniów — tym razem we Lwowie. W więzieniu śledczym we Lwowie wybuchł groźny bunt więźniów politycznych. Więźniowie wystosowali do

zarządu więzienia wspólną petycję, w której domagali się lepszego obchodzenia się z nimi, przyczem wybrali pomiędzy sobą delegację do prowadzenia pertraktacji z zarządem więzienia.

Gdy w oznaczonym terminie zarząd więzienia nie udzielił delegatom odpowiedzi, więźniowie ogłosili głodówkę, do której przyłączyli się również więźniowie kryminalni, zawsze skorzy do wszelkich zamieszek i burd więziennych.

Zbuntowani więźniowie połamali w celach krzesła i dobijali się do drzwi, żądając wypuszczenia ich na wolność.

W całym więzieniu powstał nieopisany krzyk.

Dozorcy więzienni, którzy usiłowali przywołać więźniów do porządku, zostali dotkliwie przez nich

połbici i poranieni. Energij zarządu więzienia zawiązać należy, że pomimo stanowczej i groźnej postawy więźniów, bunt został szczęśliwie zażegnany.

W celu przeprowadzenia dochodzeń w związku z zajściami i głodówką więźniów w więzieniu śledczym we Lwowie, minister sprawiedliwości delegował do Lwowa inspektora okręgowego p. Skibińskiego. Wład za inspektorem Skibińskim wyjechał do Lwowa dyrektor departamentu karnego p. Franciszek Głowacki, który, jako przewodniczący komisji, powołanej do zbadania przyczyn buntu w więzieniu świętokrzyskim, opuścił wczoraj Kielce i udał się do Lwowa wraz z naczelnym lekarzem więzień dr. Jankowskim.

Udział Polski w budżecie Ligi Narodów
GENEWA, 25. 9. Czwarta komisja przyjęła nowy klucz podziału kosztów Ligi.
Według klucza, Polska płaci 32 jednostki, figurując na dziewiętnym miejscu na liście. Na głowę ludności wypadła połowa tego, co w Czechosłowacji, a niemal 4 razy mniej, niż w Kanadzie.

Za cenę zmiany traktatu wersalskiego Niemcy wstąpią do Ligi i zawrą pakt bezpieczeństwa

Program niemiecki na konferencję ministrów

BERLIN, 25. 9. — Tel. wł. — Korespondent naszego pisma dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że program niemiecki na konferencję paktową ministrów spraw zagranicznych będzie zawierał następujące punkty:

Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, i do Rady Ligi; udział w pracach sekretariatu Ligi; sprawa winy wywołania wojny światowej;

skreślenie paragrafu 16-go Traktatu Wersalskiego, który mówi o przemarszu wojsk alianckich przez terytorium niemieckie; zwrot kolonii niemieckich; ewakuacja Kolonii.

Pozatem Niemcy nie zgodzą się na pakt bezterminowy, wieczny, ale będą dążyły do zawarcia paktu, obowiązującego w ciągu ściśle określonego przeciągu czasu.

Stresemann i Luther mają również polecane kategorycznie zwalczać koncepcję, aby Francja była gwarantką w sprawie wschodnich granic niemieckich.

REWOLWER W SALI SĄDOWEJ

Niezadowolony z wyroku -- Kapitan bezreki DOBYŁ REWOLWERU I MIERZYŁ DO SĘDZIEGO

Tłumaczy się, że chciał popełnić samobójstwo

KRAKÓW, 25. 9. — Tel. wł. — Sala sądu powiatowego karnego w Krakowie przy ul. Kanoniczej była wczoraj widownią nobywałego zajścia, które wywołało w całym mieście wielkie wrażenie.

Sąd powiatowy karny pod przewodnictwem sędziego Kwiecińskiego rozpatrywał sprawę mejskiego komisarsza targowego Leona Salza, przeciwko któremu wystąpił o obrazę i czel sublokator jego, referent P. K. U. Młasto, kapitan Adolf Ohly. Kapitan Ohly pojawił się w sądzie w mundurze z rewolwerm u boku.

Po rozpatrzeniu sprawy sędzia Kwieciński odczytywał wyrok, uwalniający od winy i kary komisarsza targowego Salza. Zaszła w tej chwili rzecz niezwykła.

Kpt. Ohly inwalida, nie posiadający prawej ręki, nagle sięgnął do kieszeni po rewolwer i, wyjąwszy go, machinalnie

zmierzył do sędziego. Z ławy obrończej zerwał się w tym momencie adwokat dr. Gertler, który występował w tej sprawie, jako oskarżyciel prywatny z upoważnienia kpt. Ohly'ego. Podskoczywszy do swego klienta, chwycił go za rękę i

wyrwał mu rewolwer. W chwili, gdy ten zamierzał już pociągnąć za cyngiel.

Gdzie szukać sedna sprawy dymisji gen. Hallera

--- w archiwum sztabu generalnego

WARSZAWA, 26. IX. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się o istotnym stanie sprawy w szefu sztabu, gen. Stanisława Hallera, który, według pogłosek, miał podać się do dymisji.

Półrządowo zaprzeczają iż gen. St. Haller podał się do dymisji a to z powodu obcięcia budżetu M. S. Wojsk.

Rzeczywiście, gen. St. Haller na piśmie nie złożył podania o dymisję. Natomiast, wobec rozgłosu, jakiego nabrała sprawa za ginionych materiałów w archiwum sztabu generalnego, na co zwrócił uwagę marszałek Piłsudski, gen. St. Haller wyraził ministrowi spraw wojskowych, gen. Sikorskiemu, chęć i gotowość ustąpienia.

Min. gen. Sikorski, jak się dowiadujemy, wyraził życzenie, aby szef sztabu nie opuszczał zajmowanego stanowiska.

GIEŁDA

WARSZAWA, 26. IX. NOTOWANIA POLUDNIOWE

Akcje nadal mocne. Waluty b. słabe przy dużym zaofiarowaniu.

Banknoty
Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.14. Nowy Jork 6.05.

Dowozy
Berlin 1.42. Belgja (za 100) 26.60. Holandia (za 100) 243.00. Londyn (za 1) 29.25. Paryż (za 100) 28.60. Praga (za 100) 18.20. Szwajc. rja (za 100) 115.80. Wiedeń (za 100) 86.00. Włochy (za 100) 24.75.

Papieru lokacyjne
5 proc. poz. konwers. 43.50; 8 proc. poz. 70.00; 10 proc. poz. kolejowa 85.00; 6 proc. poz. dolarowa 63.00. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 15.60; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.65; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15.25.

ZURYCH, 26. 9. Warszawa 85.00.

Akcje
B. Dyskontowy 4.00. B. Handlowy 3.00. B. Przem. we Lwowie 0.16. B. Zach. 1.15. B. Zw. Sp. Zar. 5.00. Kijewski 0.10. Spiss 2.10. Wildt 0.10. Elektr. Darow. 0.47. Elektryczność 1.10. Pol. Tow. El. 0.07. Sita i światło 0.17. Chodorów 2.60. Częstocice 1.05. Gosławice 1.45. Warsz. Cukier 1.55. Firley 0.29. Łazy 0.12. Wysocka 1.90. Wegiel 1.37. Polska. Nafta 0.20. Nobel 1.17. Cegielski 0.26. Filizner 1.55. Lilpop 0.50. Modrzejew 2.40. Noubin 0.74. Ostrowiec 4.60. Parqwoz 0.30. Połck 1.20. Rudki 0.82.

Natychmiast przybył do sali sądowej prezes sądu dr. Prączkiewicz oraz naczelnik Urzędu śledczego Szuro.

Ohly przez policję kpt. Ohly oświadczył, że nie zamierzał strzelać do sędziego, lecz obu-

rzony wyrokiem, który nie dał mu satysfakcji, chciał popełnić samobójstwo.

Kpt. Ohly został aresztowany i odstawiony do więzienia wojskowego przy ul. Montelupich.

Wykrycie szpiegowskiej afery kolejowej

Dwu inżynierów - moskali niegodnych chłoba i przytulku w Polsce sprzedawało wrogom tajemnice kolejnictwa polskiego

Z rozporządzenia ministra kolei p. Tyszkli zarządzane zostały

Posel czechosłowacki w Berlinie



KROFTA

złożył w Imieniu rządu praskiego ofertę samodzielnego rokowań z Niemcami w sprawie umowy arbitrażowej.

w ostatnich dniach rewizje w kilku dyrekcjach kolejowych. Inicjatywa min. Tyszkli dała wyniki nieoczekiwane.

Dzięki rewizji w poddyrekcji białostockiej, władze wpadły na trop groźnej afery szpiegowskiej. Umiejętnie poprowadzone śledztwo pozwoliło schwytać na gorącym uczynku jednego z inżynierów poddyrekcji w chwili, gdy niósł on pakiet z ważnymi dokumentami kolejowymi do poselstwa jednego z państw sąsiednich.

Ustalono, że dwu rosjan inżynierów na poważnych stanowiskach w białostockiej poddyrekcji kolejowej, od dłuższego czasu kradło cenne dokumenty kolejowe i sprzedawało je obcemu poselstwu.

W sensacyjnej tej sprawie dokonano aresztowania obu wspomnianych szpiegów oraz 2 jeszcze osób z poza sfer urzędowych.

Nadmienić należy, że dyrekcje kolejowe na Kresach, zwłaszcza dyrekcja wileńska, liczą wielu wyższych i niższych urzędników Rosjan.

Selekcja personalna zarządzona tam być powinna już dawno.

Wspólny front gospodarczy POLSKI I SOWIETÓW

dałby Polsce siłę i moc wobec całej Europy

(waz). Komisarz spraw zagranicznych Związku Republik Sowieckich przybywa jutro do Warszawy.

P. Cziczera sprawuje swój wysocki urząd od chwili kiedy komunizm wziął górę w Rosji dawnej. Można przypuszczać, że za lat dwa p. Cziczera będzie obchodził trybem zgola burżujskim jubileusz swego urzędowania, połączone z dziesięcioleciem rządów swego stronnictwa. Zjawisko to jest dowodem zarówno prymitywności systemu dyplomatycznego Związku Sowieckiego, jak niepospółtych zalet umysłowych kierownika polityki zagranicznej Związku.

Podziemny życiowy powitania p. Cziczera w Warszawie będzie między innymi przekonania, że odwiedzin jego wpłyną dodatnio na zadziernięcie na prawdę ożywionego kontaktu gospodarczego między obu państwami. Byłoby niedorzecznością pisać prawować się o to, kto zaw-

nił, że przez lat pięć zaniedbano rozwinięcia stosunków — zdawałoby się — przyrodą rzeczy nakazanych.

Polska i Związek Sowiecki, bez mała połowa kontynentu, zespolone w wspólnym frontem gospodarczym, potrafiłyby innym krajom narzucić swe prawa, gdyby zechciały doszukać się wspólnego wykładnika działań.

Zaniepokojenie Anglii i lek jej pupila - Niemiec, wywołane przyjazdem p. Cziczera do Warszawy, są tego świadectwem.

Nieościnnna Monsoolia



USUWA AMERYKANSKIEGO UCZONEGO

Znany uczoney i badacz amerykański zoy Chapman Andrews został zmuszony przez rząd Mongolii do opuszczenia kraju. Rząd mongolski oskarża uczonego o poroząwanie polityczną.

Wizyta komisarza Cziczera

Wyjechał z Moskwy do Warszawy

WARSZAWA, 26. IX. Półrządowo donoszą: W niedzielę, 27 b. m. — przybywa do Warszawy komisarz ludowy spraw zagranicznych, Cziczera, który, korzystając z przejazdu przez Polskę, zatrzyma się w Warszawie dla złożenia wizyty ministrowi spraw zagranicznych,

Skrzyńskiemu. Jak się dowiadujemy, komisarz Cziczera minionej nocy wyjechał z Moskwy do Warszawy.

Na spotkanie komisarza Cziczera wyjechał do granicy polskiej z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Wszelaministrowi spraw zagranicznych,

Niemcy plenią się na myśl wizyty Cziczera w Warszawie

Stresemann nie chce z nim mówić

BERLIN 26. 9. Prasa niemiecka nie może opanować wzburzenia, wywołanego wizytą Cziczera w Warszawie i stara się wszelkimi sposobami osłabić jej znaczenie.

Wściekłość ta z powodu doświadczenia do skutku tych odwiedzin przejawia się obecnie najlepiej choćby w kolportowaniu wiadomości, że niemiecki minister spraw zagranicznych Stre-

semann oświadczył, iż w razie przejazdu Cziczera przez Berlin, nie życzy sobie spotkania z komisarzem sowieckim.

WYKOPALISKA W GNIEZNE 4000 lat przed Chrystusem

POZNAN, 25. 9. W Gnieźnie wykopano szeręg przedmiotów, o których mówią znawcy, że pochodzą z przed 3 lub 4 tys. lat przed Chrystusem. (A. W.).

Niech berlińczyk sztancuje hełm dla policji pruskiej

policja polska nosić będzie hełm polski

byle niebył droższy od berlińskiego oświadcza Komenda P. P.

Sprawa hełmów policyjnych w dalszym ciągu interesuje opinię publiczną.

Interesuje podwójnie: czy dalsze partie hełmów będą zamówione za granicą, oraz kiedy policja rozpocznie swą służbę zewnętrzną w hełmach.

W komendzie Głównej P. P. oświadczone nam przedewszystkiem, że o nowych zamówieniach zagranicą w chwili obecnej niema mowy. Jeżeli natomiast ktokolwiek z wytwórców krajowych złoży ofertę na takie same hełmy i conajmniej po tej samej cenie, po takiej były sprzedawane dotychczasowe, to oferta taka będzie przyjęta i uwzględniona przy dalszych ewentualnych zamówieniach.

Z dotychczas zamówionych i

otrzymanych hełmów — informacja nas dalej — wszystkie okręgi policyjne otrzymały już, względnie otrzymają ilości, narazie wystarczające do potrzeb służby zewnętrznej.

Kiedy się rozpocznie służba zewnętrzna w hełmach, jeszcze nie ustalono. Hełmy będą zdeponowane w komisariatach, a nie w prywatnych mieszkaniach funkcjonariuszy policji. W komisariatach przygotowują obecnie specjalne szafki na hełmy. Po ukończeniu przygotowań, każdemu funkcjonariuszowi policji, idącemu na służbę, dyżurny w komisariacie będzie wydawał hełm. Po ukończonej służbie hełm będzie zwracany do przechowania w komisariacie.

Rasputin w Warszawie i rosyjska księżna wróżbiarka

Z galerii typów rosyjskiej emigracji

Wśród rosyjskiej emigracji osiadłej w Warszawie, grasuje wielu osobników, którym dawno powinny się zainteresować władze bezpieczeństwa.

Oto np. dowiadujemy się historji następującej:

B. sztab-kapitan carskiej armji, pan B. mieszkał czas jakiś w hotelu Słowiańskim na Podwalu nr. 17.

Poznał tam księżną M., która z braku innego sposobu zarobkowania trudni się wróżbiarstwem.

Ow p. B. wzmówił w nią, że posiada wyjątkowy dar hipnotyzowania i że jest „wcielaniem ducha cesarza Aleksandra I-go.

Zawarto spółkę. Szło im jakis czas dobrze, ale p. B. sprytny naradził, że wróżbiarstwo jest interesem zbyt niebezpiecznym.

Zaczął więc zwracać pilniejszą uwagę na swych klientach i wreszcie wybrał nową ofiarę.

Jest nią pewna starsza dama, dość zamożna. Za pośrednictwem księżnej - wróżki, wzmówiono w łatwowierną kobietę, że w księdze losu zapisane jest, iż spotka ona na drodze życia własnie tego oficera B., powinna mu zaufać, obdarzyć go przyjaźnią itd.

Umiejętnie prowadzona gra doprowadziła do tego, że B. zamieszkał razem z ową leciwą damą w jej domu na kolonii Staszica.

Obecnie, mając już zapewnioną przyszłość w cichej przystani B. prowadzi nadal wróżbiarską poradnię, zajmuje się nawet leczeniem wszystkich chorób. Klientów mu nie brak.

Sam chodzi boso, dziwnie ubrany, przemawia jakimś zakrobowym głosem itd., słowem najzupełniej zasługując na uwagę ze strony policji.

Sam chodzi boso, dziwnie ubrany, przemawia jakimś zakrobowym głosem itd., słowem najzupełniej zasługując na uwagę ze strony policji.

Litwin polskiego pochodzenia szefem rządu kowieńskiego

Bandera polska na Niemnie i konsulat polski na Litwie

Nowomianowany premier litewski, Bystras, jest wiceprezidentem sejmiku kowieńskiego. Jest on, jak wielu rządzących obecnie na Litwie polityków — pochodzenia polskiego;

W jego prawdziwe nazwisko brzmi Bystram.

W jednym z poprzednich gabinetów był ministrem oświaty i w tym charakterze występował przeciwko szkolnictwu niemieckojęzycznym. Był przez pewien czas posłem litewskim przy rządzie włoskim. Jest wybitnym przedstawiicielem rządzącego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji.

Mało znaną w świecie politycznym osobistością jest nowy minister spraw zagranicznych, prof. Reims. Poza tym, że należy do chrześcijańskiej demokracji, nic o nim niewiadomo.

Najbardziej wyrazistą postacią w nowym gabinecie litewskim jest minister skarbu, Karwecki, który już po rozjechaniu się delegacji obu państw z Kopenhagi wypowiedział się w Kownie publicznie

za porozumieniem polsko-litewskim

przynajmniej w zakresie tych spraw, które miały być załatwione w Kopenhadze.

W piśmie pojawiły się nieścisłe informacje o rzekomych ustępkach delegacji polskiej w rokowaniach z Litwą.

Protokół, podpisany przez obie delegacje w sprawach już uzgodnionych, zadaje kłam tym informacjom.

W sprawie spławu drzewa polskiego na Niemnie delegacja polska nie zgodziła się na posyłanie transportów polskich

pod banderą litewską.

Delegacja polska stanowczo

domagała się przepuszczenia flisaków polskich pod banderą polską do Kłajpedy. Litwini godzili się na dojazd flisaków polskich tylko do Merezca.

Sprawa ta będzie zdecydowana ostatecznie w dalszym toku rokowań.

Polka obstawała i nadal obstaje przy żądaniu przyznania nam pełnoprawnego

konsulatu polskiego na Litwie. Żadnych oświadczeń co do zrzeczenia się tego postulatu delegacja polska nie uczyniła.

Jest to postulat zasadniczy, tak samo, jak żądanie nawiazania między obu krajami komunikacji pocztowej, telefonicznej, telegraficznej, kolejowej.

Plan uzdrowienia życia gospodarczego

— główną pracą Rządu.

WARSZAWA 25. IX.

W kołach politycznych i gospodarczych przywiązują dużą wagę do opracowywanych przez Rząd kilku projektów ustaw, dotyczących sanacji życia gospodarczego.

Opracowywane projekty ustaw zastępują pierwotnie zamierzony projekt ustawy ramowej o uzdrowieniu życia gospodarczego i zamykają w całości swej ogólny program Rządu w sprawach gospodarczych.

Dla Sejmu, jak nas informują, te projekty ustaw będą do pełnego stopnia wykładnią stanowiska Rządu przy dyskusji nad preliminarzem budżetowym na r. 1926.

Stosunek Rządu i Sejmu do tych projektów ustaw będzie zasadniczy i zdecydowany o dalszych losach gabinetu.

Referent ducha narodowego LITERAT POLSKI

należy do 10-ej klasy urzędniczej

Ogólne przesilenie finansowe w kraju daje się we znaki literatom polskim.

Księgarze z największą oględnnością zawierają nowe umowy na utwory literackie, a publiczność szuka książki najtańszej, albo wprost... „pożytecznej”. Dochody naszych literatów są też dziś bardzo problematyczne. Poecie wylali się przeważnie... na ryzyko lub koszt autora.

Przeciętny nakład powieści wynosi od 3.000 do 5.000 egzemplarzy. Autor otrzymuje przy takim nakładzie 15 proc. ceny sprzedaży książki, co w najlepszym wypadku wynosi 4.000 do 4.500 złotych.

Zważywszy, iż powieściopisarstwo pisze rocznie jedną książkę, może z tego źródła otrzymać najwyżej 375 złotych miesięcznie. Są, oczywiście, nakłady większe: „Przedwiośnie” rozeszło się w dwudziestu tysiącach (zgora) egzemplarzy; niektórych książek Ossendowskiego sprzedano po kilkanaście tysięcy egzemplarzy. Podpora finansowa literata jest druk jego powieści w dzienniku lub tygodniku. Z matami jednak wyjątkami uzdolniony pisarz polski zarabia nie więcej od urzędnika dziesiątej lub dziesiątej klasy, a jest spora liczba takich wybitnych autorów, którzy stale walczą z niedostatkiem.

Czlicherin pod nadzorem niemieckim

Instrukcje dla posta Rauschera

BERLIN, 25. 9. — Tel. wł. — Korespondent „Expressu Porannego” dowiaduje się z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, że poseł niemiecki w Warszawie Rauscher otrzymał instrukcje

pełnego baczenia

i informowania Berlina o przebiegu rozmów Czlicherina z politykami warszawskimi.

Posel Rauscher

Posel niemiecki p. Rauscher powrócił do Warszawy.

Akcja komunistyczna w Besarabji

Aresztowania w Galacu

BUKARESZT, 25. 9. Policja odkryła w Galacu organizację komunistyczną, która miała na celu wywołać rewolucję w Moldawji i Besarabji. Znalaziono

już przygotowane do tego celu odezwy.

Wszyscy spiskowcy zostali aresztowani. Moskwa przesłała organizacji tej na akcje rewolucyjną 1.000 dolarów

Masowe aresztowania komunistów na Węgrzech

WIEDEN, 25. 9. „Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu, że aresztowano tam dotychczas 50 członków organizacji komuni-

stycznej, która na cele wyrotowe otrzymała z Moskwy 100.000 dolarów.

Zderzenie samolotów w Anglii

Aparaty strzaskane — śmierć pilotów

LONDYN, 25. 9. Dzisiaj w czasie lotów ćwiczebnych zderzyły się w pobliżu Royston dwa aero-

plany wojskowe. Oba aparaty zostały strzaskane. Piloci ponieśli śmierć na miejscu

Wszczęświatowy kongres muzulmański

LONDYN, 25. 9. Centralny komitet kalifatu postanowił wysłać delegację, złożoną z sześciu członków do Hedżasu w celu nawiazania rokowań z sulta-

nem, Ibu Saidem, dotyczących się zwolnienia w najbliższej przyszłości wszczęświatowej konferencji muzulmańskiej

Kolejarze w walce o byt i spokojną przyszłość

Delegacja przedstawiła wczoraj postulaty premierowi Grabskiemu

WARSZAWA, 26. IX. Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski przyjął wczoraj delegację kolejarzy, która domaga-

ła się poprawy warunków bytu pracowników kolejowych oraz przepięszenia wprowadzenia pragmatyki służbowej.

Alarm rolników zrobił swoje

Rząd przyznaje im ulgi podatkowe i kredytowe

WARSZAWA, 26. IX. Wobec stwierdzenia, że wpływy państwowe we wrześniu doznały — w porównaniu z sierpniem — polepszenia, ministerstwo skarbu postanowiło w ostatnim kwartale r. b. uczynić szereg ulg płatniczych, a mianowicie:

a) rozłożona została rata podatku majątkowego od rolników, płatna w październiku, na 2 części, z odłożeniem części 2-ej na listopad, projektowaniem jest też pobranie tej 2-ej części w zbroju;

b) odroczone została 2-ga rata podatku gruntowego, płatna

w terminie do 15 listopada r. b., tym rolnikom, którym w związku z zeszlorniczą klęską nierodzaju podatek gruntowy za rok ubiegły został odroczone do jesieni r. b.;

c) wreszcie Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny upoważnione zostały do rozkładania spłaty długów, przypadających od rolników w r. b. na terminy dłuższe — aż do 1 kwietnia 1926 roku;

d) jednocześnie rząd polecił, by kasy państwowe nie opóźniały realizowania asygnat na uskutecznione dostawy i roboty rządowe.

Kondotjerzy za 20 groszy dziennie

Groby polskich wólców w skalistej pustyni Maroka wolażą: Strzeżcie się służby pod obcymi sztandarami

„Polska Zbrojna” drukuje list Polaków żołnierzy, służących w Legii cudzoziemskiej w Maroku, którzy zwrócili się z podziękowaniem do Polaków paryskich, organizujących dla nich pomoc.

Oto, co piszą o swem położeniu w Maroku:

Co dnia powiększa się liczba naszych w Legji. Każdy po przyjeździe gdy dostanie mundur żołnierski i karabin przekonywa się naocznie, że to nie fabryka i nie kopalnia, lecz ciężka służba za kontraktem na lat pięć. Żołd wynosi 75 centimów (to jest około 20 groszy) na dzień przez pierwsze dwa lata. Za tę drobną sumkę nie wie się doprawdy co lepiej kupić, czy „kisre” (chleb arabski), czy tytoń, czy znaczek po-

cztowy, aby napisać do rodziny. Po dwu latach dostaje się 2 fr. 05 ct. (około 60 groszy) na dzień.

„Polacy cieszą się największym uzianiem za to, że wernie pełnią służbę i dobrze się bija. To też mogli polskich jest tu najwięcej, pod Ouadzert naliczyłem 37 grobów polskich, tak też i Francuzi nazwali to miejsce: „Cmentarz Polaków”.

Czerwony Krzyż nie zapomina o nas i przysłała prezenty dla żołnierzy. Legionści, co stoją na pierwszej linii bojowej dostali po trzy koszule i po paczce papierosów. Francuzi mają lepiej, bo dostają jeszcze osobno z darów prywatnych. Czy o nas nikt tam nie pamięta?

„Legionista”.

Na linii kolejowej Warszawa-Brześć rabusie, ośmieleni brakiem policji, okradają podróżnych w sposób bezczelny

Majorowi E. W., jadącemu do Brześcia skradziono w pobliżu stacji Cegłowie walizę z półką nad siedzeniem.

Bagaż porwał jakiś nieznany mężczyzna i wyskoczył w bieg.

W Cegłowie major E. W. zażądał interwencji policyjnej, policjanta jednak na stacji nie było, a zawiadowca stacji oświadczył, że „dla jednego pasażera nie mo-

że wstrzymać pociąg”. Wobec tego poszkodowany dopiero w Siedlecach mógł zameldować o kradzieży w miejscowej ekspozycji turze śledczej.

Dochodzenie wyników nie dało. Czy nie należałoby ustanowić posterunków policyjnych na stacjach tej ruchliwej linii kolejowej gdzie zwłaszcza w ostatnich czasach tak często zdarzają się kradzieże z wagonów.

Mobilizacja przeciw suchotom

Przychodnie przeciwgruźlicze dla dzieci i młodzieży

Akcja Komitetu Polsko-Amerykańskiego

Przychodnie przeciwgruźlicze mogą oddać olbrzymie usługi w walce z gruźlicą, to też zamiarem ministerstwa pracy i opieki społecznej jest tworzenie takich przychodni, możliwie najliczniejszych. Specjalnie zaś trzeba zwracać uwagę na młodych organizmach.

Z inicjatywy ministerstwa pracy i opieki społecznej i przy jego pomocy finansowej Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom będzie otwierał przy swych już istniejących stacjach opieki nad matką i dzieckiem także przychodnie przeciwgruźlicze, specjalnie dla dzieci i młodzieży.

Przychodnie będą nie tylko leczycia zgłaszająca się gruźlicą dziatwę, ale wyszkolone pielęgniarki będą wyszukiwały zagrożone gruźlicą dzieci, oraz młodzież, celem udzielania pomocy w zwalczaniu tej choroby.

Pierwsza taka przychodnia przy stacji opieki P. A. K. P. D. powstaje w Siedlecach.

W Warszawie również ministerstwo, łącznie z P. A. K. P. D. przystąpiło do urządzania przychodni przeciwgruźliczej wyłącznie dla dzieci na ul. Widok.

Minister oświaty Grabski

łepi scholastycyzm naszych szkół

Wygnanie gramatyki Szobera z rodziny podręczników

WARSZAWA, 26. IX.

P. minister Stanisław Grabski, po stwierdzeniu smutnego faktu, iż młodzież nasza w szkołach przeciętnej jest nadmierną ilością godzin wykładowych, zagłada obecnie do samych metod nauczania.

Okazało się, że metody te w przeciągu kilku lat szkolnictwa naszego zwyrodniały zupełnie, wskutek niedostatecznego uzdolnienia pedagogów. Analiza tekstów poetyckich i prozacyjnych (t. zw. heureka) zamieniała się na scholastyczne udreczanie młodego młodzieży.

P. minister oświecenia zwrócił też uwagę (szkoda, że tak późno) na nieprawdopodobne dziwactwa obowiązującej w szkołach gramatyki polskiej prof. Szobera. Dopóki te gramatykę wykładano w uniwersytecie, sprawa nie miała wielkiego znaczenia. W szkole średniej jednak gramatyka prof. Szobera stała się istną torturą zarówno dla uczniów, jak dla nauczycieli.

Min. St. Grabski ogłasza konkurs na napisanie nowej, spokojnej gramatyki polskiej

Niemcy bronią swego przemysłu

Długa lista towarów zakazanych do wwozu

W Niemczech istnieje zarówno reglamentacja przywozu jak i wywozu, pierwsza od początku r. 1917-go, druga zaś od końca grudnia 1919-go roku.

Z ważniejszych artykułów zakazane są do wywozu z Niemiec między innymi:

len, owies ziemniaki, konie, bydło, trzoda, mleko, skóry surowe, buraki cukrowe, wapno, niektóre rudy, koka, węgiel, łom żelazny.

Zakazane są do przywozu z Niemiec następujące artykuły:

sód, len, rośliny ogrodnicze, drzewo i przetwory drzewne, zwierzęta i mięso, cukier, spirytus do palenia, wina, różne artykuły spożywcze jak czekolada i konserwy, tytoń, papierosy, różne artykuły budowlane jak wapno, cement, glina, kamień, węgiel, koka, torf, smoły i oleje

Zakaz przywozu tych towarów odnosi się do wszystkich państw. Niezależnie od tego w stosunku do Polski istnieją specjalne zakazy datujące się od chwili rozpoczęcia wojny celnej, t. j. wydane w dn. 1 i 8 lipca r. b.

Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie

ZABEZPIECZĄ POKÓJ

Oświadczenie min. Sokala w Lidze

GENEWA, 25. 9. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dyskusji nad raportem komisji, dotyczącej zagadnienia arbitrażu, bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń.

W imieniu Polski zabrał głos min. Sokal, który oświadczył, co następuje: Polska przyjmuje do wiadomości zawarte w przedstawionej rezolucji oświadczenie, że Liga Narodów ponownie zobowiązuje się do pracy nad ustaleniem pokoju zapomocą metody arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Jest to odpowiedź pod adresem tych wszystkich, którzy twierdzą, że skoro rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa toczą się poza ramami Ligi Narodów, — to Liga najwidoczniej już nie interesuje się problemem bezpieczeństwa.

Min. spraw zagr. przyjął wczoraj posła Stanów Zjednocz. p. Stetsona.

Pozatem ministrowi złożyli swe listy uwierzytelniające nowi charges d'affaires p. Metaxas (Grecja) i Roblew (Bułgaria).

Hyjeny spekulacyjne

podnoszą głowy

Ostrożnie z lokatą gotówką

Pod wpływem przejściowej niżki złota, a jeszcze w znacznym stopniu krachu w bankach poczęto wycofywać wkłady oszczędnościowe z szeregu nawet poważnych instytucji finansowych, a co smutniejsze — zmniejszyło się tempo składania nowych oszczędności, od czego jedynie zależy poprawa sytuacji finansowej w kraju.

O wiele niebezpieczniejsze jednak jest wyzyskanie obecnej sytuacji i zmniejszenia zaufania szerokiach mas ludności przez zawsze czujną spekulację. Korzystając z ogólnej dezorientacji nasi domorośli finansisci zalecają mniej świadomym i nieorientującym się posiadaczom majątków „kapitałków” wyjątkowe i nadzwyczajnie rentowne lokaty, przy których 10% jako stopa miesięczna jest niczem. Zdumiewające jest to, iż po tylu doświadczeniach powojennych ludzie dają się jeszcze brać na pospolite oszustwa, mając większe zaufanie do czarnej giełdy, niż do państwowych i samorządowych instytucji finansowych.

Należy strzec się bezwzględnie wszelkich niepewnych spółek i interesów o rzekomo wysokich zyskach.

Minety bezpowrotnie czasy rohlenia fortuny w ciągu doby. Pozostaje jedynie pewna droga normalnych zarobków z pracy i kapitału.

HALLEROWO

wielkie kąpielisko nad polskim morzem

drugi rok już domaga się stacji kolejowej

W roku 1920-ym powstało udrętwione nadmorskie Hallerowo, rozplanowane na gruncach Wielkiejwsi.

Posiadającą wspaniałą plażę, nadaje się ono najbardziej na rozbudowę jako kąpielisko nadmorskie pod warunkiem, że władze kolejowe przyjdą z pomocą tym, którzy trzszą się o rozbudowę Hallerowa.

Chodzi o rzecz niewielką — zatrzymanie się pociągów osobowych na tym przystanku.

Stacja Wielkowieś położona w odległości 2 — 3 km. od Hallerowa nie wystarczy, gdyż rozbudowa Hallerowa pójdzie w przeciwnym kierunku. Starania o utworzenie przystanku w Hallerowie rozpoczęto już w roku 1923. Może więc czas było już sprawę tę przychylnie rozpatrzyć.

PREZES IZBY KONTROLI

we Włoszech

RZYM, 25. 9. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Zarnowski, zwiedził włoską izbę kontroli, szczególnie zaoznacza się z jej organizacją.

400 tysięcy nowych domów w ciągu roku

Imponujące tempo rozbudowy w Ameryce

Założone po wojnie w Stanach Zjednoczonych „Towarzystwo Budowlane”, ogłosiło urzędowe sprawozdanie z swej działalności za rok 1924.

W ciągu tego czasu wybudowało towarzystwo nie mniej niż więcej tylko

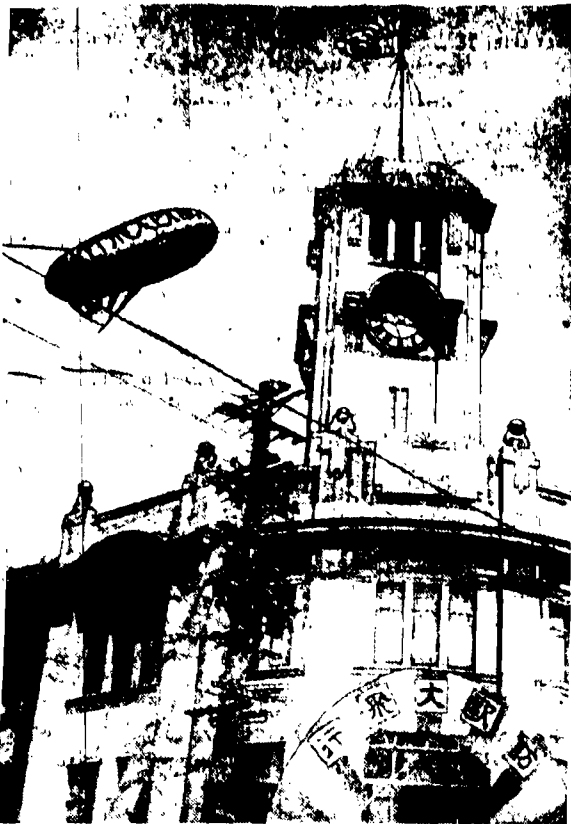
400 tysięcy domów dla 1 miliona 300 tysięcy rodzin. Towarzystwo oparte jest na zasadach kooperatywy i gromadzi w

swem imieniu ludzi pracujących, ułatwiając im nabycie własnego domu, lub wygodnego mieszkania.

Kapitał udziałowy składa się więc z drobnych oszczędności robotników lub pracowników biur.

Imponująca działalność Towarzystwa budowlanego zasługuje na bliższe przestudowanie u nas, w Polsce, gdzie panuje bezwzględna nędza mieszkaniowa.

Balon japoński sygnalizuje rozpoczęcie raidu Japonia Europa



Budynec widoczny na fotografii należy do redakcji największego dziennika japońskiego „Asahi”, który zorganizował słynny lot Japonia — Europa. Podczas startu aeroplanów wypuścił

także duży balon reklamowy, po którym napisami japońskimi, który miały sygnalizować rozpoczęcie gigantycznego raidu powietrznego.

60 LAT WCHŁANIANIA NIKOTYNY

przez płuca 100-letniego palacza jako reklama trustu amerykańskich fabrykantów tytoniowych

Kwakrzy amerykańscy, przeprowadzili zakaz spożywania alkoholu w Ameryce, zbierali swe siły, aby rozpocząć żartową kampanię przeciw paleniu tytoniu.

Walka z nikotyną ogranicza się na razie do odczytów, zebrań, kazań itd. Maluczko, a kwakrzy wystąpił z projektem prawa zakazującego

palenie cygar i papierosów. Przeciwno tej akcji wystąpił bardzo energicznie plantatorzy tytoniu, fabrykanct, kupcy i mnoga rzesza palaczy.

Nadarzyła się ku temu znakomita sposobność.

Na przedmieściu Nowego Jorku, Lynhorat, pewien emigrant rosyjski obchodził w tych dniach 100 rocznicę swych urodzin.

Jest to namiętny palacz.

Trust fabrykantów tytoniu urządził więc uroczysty pochód, na którego czele kroczył 100-letni jubilat

z ogromnym cygarem w ustach. Pochód zatrzymał się przed urzędem gminnym i starzec złożył

uroczystą przysięgę, iż przez 80 lat palił stale cygara.

Córka lorda Curzona — socjalistką

Lady Cynilia Mosley kandyduje do parlamentu

Lady Cynilia Mosley, córka zmarłego lorda Curzona, zgłosiła swoją kandydaturę przy wyborach uzupełniających do parlamentu z obwodu Stoke. Wystąpiła z ramienia Partii Pracy jako kontrkandydatka niezależnego kandydata pułkownika Jolma Warda, który przy poprzednich wyborach odniósł zwycięstwo nad kandydatem socjalistycznym.

Lady Cynilia jest jedną z najpiękniejszych kobiet Anglii. W 1920 roku wyszła za mąż za p. Oswalda Mosley. Na ślubie córki Lorda Curzona było dwukrólowi i dwie królowe.

Pani Mosley, za przykładem męża, który jest posłem z okręgu Harrow, nawróciła się na socjalizm i obecnie kandyduje również do parlamentu.

SERCE I NÓŻKA



Taki frapujący tytuł nosi jeden z obrazów doskonałego programu „Qui Pro Quo”, w którym śpiewa z niezwykłym powodzeniem p. M. Korska.

Taniec na linie



Amerykański cyrkowiec, mr. Frank Fernum, wraz z dwiema swymi partnerkami, panną Adoree i Stark, produkują się ostatnio w niezwykłym tańcu na linie.

Powyżej widzimy trójkę amerykańską „w akcji”, podczas tańca „Grottesque”.

KARTKI BABIE LATO

Kobiety naogół nie lubią przysłowia „jeszcze”, być może dlatego, że używany bywa w wielu pytaniach, czy twierdzeniach tak zw. drażliwych. Ktoś np. zwraca się do doletniej panny z pytaniem: — Pani jeszcze zamaż nie wyszła?

Tenże przysłówek może być użyty również w twierdzeniu pozornie dodatnim, w gruncie rzeczy jednak jakże zjadliwym: — Jak pani jeszcze święto wygląda!

Podobne oświadczenia słyszą panie najczęściej z ust najsłodszych przyjaciółek, którym zwykle na to odpowiadają: — Przecież nie jestem jeszcze w wieku pani!

Nie lubią więc panie przysłowka „jeszcze”, nie lubią też i t. zw. babiego lata, jako określenia pewnego etapu w życiu, nie zaś w porze roku, bowiem określenie to ściśle jest związane z wymienionym przysłowkiem.

Istnieją dwa zasadnicze gatunki takiego babiego lata. Odróżnić je łatwo. Objawy pierwszego są następujące: dama, która już skończyła więcej lat, niżby pragnęła, zaczyna nagle w temple samolotowym powracać do okresu młodości, a przynajmniej czyni wszystko, by przekonać bliźnich, że dla niej czas młotyłko się zatrzymał, ale nawet się cofa.

Suknia coraz krótsza, włosy coraz więcej kuczące, lub zlociste, na policzkach kwitną róże (firmy Roger et Gallet), wargi barwy koralowej (zastęga tejsze firmy). Jednocześnie oczy nabierają skłonności do wywracania się do góry podszewką, pierś wciąż podnosi wa-

stchnienia niby w ciężkim ataku astmy. W okresie takiego babiego lata, dotknięta niem dama mówi wiele o pięknych, a nieodgadniętych duszach, lubi dobrze zbudowanych młodzieńców i długie ustronne spacerować, O takiej zwykle się mówi: — Patrząc, zdaje jej się, że jest jeszcze młoda!

Na szczęście istnieje i inny gatunek babiego lata: Kobieta, która po mimo dźwignia na okrągłych ramionach już kilku krzyżyków, zachowała urodę i wdzięk młodości. Zapewne, nie jest to już ów subtelny biało-różowy kwiat jabłoni, ale — jeśli mam dalej brnąć w to porównanie — piękne, dojrzałe, smakowite i jeszcze jak smakowite jabłko. Po takie warto nawet z narażeniem lekkim własnego karku wdrapać się na drzewo.

Różne tedy bywają babcie lata. W naturze zdarza się tylko ten drugi gatunek i takie właśnie babcie lata mamy obecnie. C-wicz.

Reinhardt rozwodził się z żoną Sensacja teatralna Berlina i Wiednia

Sensacje w świecie teatralnym Berlina i Wiednia budzi rozpoczynający się dziś w Preszburgu proces rozwodowy znanego reżysera Reinhardta, którego żoną jest wybitna artystka dramatyczna Heimsa.

Duży i mały



Dzięki szympani „Demon Daisy”, wziętym w londyńskim ogrodzie zoologicznym zaprzyjaźnił się z małym szczurem, z którym razem żył.

Krwawy pościg za groźnym hersztem bandytów po ulicach Zgierza

Bandyta zabity — dwaj funkcjonariusze policji ranni

Krwawo zakończył się tydzień policjanta w powiecie łódzkim.

Policja w Zgierzu natrafiła o niedaj zupełnie przypadkowo na ślad

groźnego bandyty. Wawrzyniaka, który był hersztem bandy, grasującej od dłuższego czasu na terenie powiatu łódzkiego.

Na widok policji Wawrzyniak skrył się w jednym z domów.

Komendant policji niezwłocznie

zorganizował obławę, nad którą objął komendę podkomisarz Wesółowski.

Przy pomocy zmobilizowanych oddziałów policji mundurowej i śledczej osaczono bandytę.

Wawrzyniak, widząc, że znalazł się w pułapce, niespodziewanie wybiegł z kamienicy, w której się schronił i wśród białego dnia na

ruchliwej ulicy Zgierza zaczął uciekać, ostrzeliwując się z rewolweru.

Policja odpowiedziała strzałami. Wywiązała się

ostra strzelanina na ulicy miasta.

Przechodnie kryli się w bramach domów i pod murami kamienic.

W wyniku krwawej walki herszt bandycki, Wawrzyniak, padł na chodnik,

trafiony w pierś kula policjanta.

Zbroczony krwią bandyta nie złożył broni, zdążył wyjąć z kieszeni

drugą rewolwer i w dalszym ciągu strzelał do będących już tuż przy nim policjantów.

Pierwszy dopadł bandytę podkomisarz Wesółowski, którego kula bandyty, raniła w obojczyk.

Z ostatniej kuli bandyckiej otrzymał ciężką ranę w prawe płuco wywiadowca policyjny Karolak.

W tym momencie dalsze strzały policjantów położyły bandytę trupem na miejscu.

Ranny podkomisarz Wesółowski, po nalożeniu opatrunku, został odwieziony do domu.

Stan wywiadowcy Karolaka jest groźny. Po opatrunku odwieziono go do szpitala przy ul. Drewnowskiej, gdzie

walczy ze śmiercią.

Na miejscu krwawego wypadku wyjechali z Łodzi komendant

policji okręgowej, p. Wróblewski, nadkomisarz Izydorczyk i komisarz Beyer.

Z ramienia władz sądowych wyjechał do Zgierza prokurator

Szmidt.

Przy trupie bandyty znaleziono 2 rewolwery: 11-strzałowy rewolwer — automat oraz browning nawałowski systemu, tudzież

olbrzymi zapas nabołów. Pościg za resztą bandy Wawrzyniaka trwa.

POSEŁ szacha perskiego



P. Assad Khan Jamine Khan, poseł nadzwyczajny i mirtster pełnomocny J. C. M. cesarza Persji, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swój listy uwierzytelniające.

Premjera Jesieni 1925 roku

Wbrew opinjom domorosłych astronomów i nawet kalendarzy — początek roku wypadł nie w dniu 21-ym lecz 23 odpowiednich miesięcy. Stwierdza to w swych pracach znakomity astronom prof. O. Tołwiński.

Tandem tedy — mówiąc stylem staropolskim wczoraj właśnie, jako w dniu 23 września, mieliśmy premierę jesieni r. 1925.

Debiut wypadł szczególnie udanie. Nawet najzdolniejszy Zofius nie ma nic do zarzucenia.

Niebo aż błyszczało, bo słońce było

w najróżnowym humorze! Strzelało promieniami, jakby chciało wyzłocić

wszystką nędzę ziemi i zastąpić nam swym złotym blaskiem, blask prawdziwego złota.

Jesionki poszły przeważnie na kółki, a pięć piękna kusła znów oczy alabastrem obnażonych ramion.

Optymści twierdzili, że to właściwie wiosna, skorośmy prawdziwej w tym roku nie mieli.

A przecież to tylko babcie lato i jako takie z natury rzeczy wielce niepewne i zawodne!

Mali przyjaciele



MAŁY STAS I JEGO ZWIEDZAWSKI — BULDOGL.

SAMOLOT ZE 100 PASAŻERAMI

Motory o sile 6.000 koni Niezwykły wynalazek aparatu, przy którym podobno wykluczona jest katastrofa

Podczas kongresu angielskich techników, który zakończył się w ubiegłą niedzielę w Londynie, demonstrował myślnier Oliver Simons nowy model aeroplanu, który z łatwością będzie mógł przewozić

100 pasażerów. Aeroplan zbudowany będzie ze stali a dwa motory, każdy o sile 3.000 koni, poruszająć będzie tę olbrzymią maszynę.

Inż. Simons jest przekonany, iż taki aparat

nie może uleść wypadkowi i w bardzo krótkim czasie stanie się groźną konkurencją dla kolei.

Celem wyrobu aeroplanów pomysłu inż. Simonsa zawiązało się towarzystwo akcyjne.

Pierwszy aparat ma być gotowy na wiosnę i kursować będzie między Londynem a Nowym Jorkiem.

Dyktator Primo de Rivera



OBSERWUJE ATAK WOJSK HISZPAŃSKICH

Kula w łeb nie ominie bandytę.

Grzegorz Dulko zostanie rozstrzelany w Białymstoku.

Głośnym echem odbiła się swego czasu sprawa 23-letniego Grzegorza Dulko,

szalonego opryska i bandyty,

który wyrokiem sądu okręgowego w Białymstoku, za bestjański mord, dokonany na osobie cieszącego się najlepszą opinią leśniczego Romana Małyszewskiego,

skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

(Uzasadnienie wyroku tego, w treści swej, zawierało cały szereg przesłogałów krew w żyłach mroczących.

Odnosily się one głównie do nieludzkiego sposobu wykonania czynu zbrodniczego, o czym „Dziennik Białostocki” pisał swego czasu obszernie.

Skarga apelacyjna przeniosła sprawę do sądu apelacyjnego w Warszawie, który, zgodnie z wnios-

skiem przedstawiciela urzędu publicznego,

skargę skazanego na śmierć odrzucił.

Nie pomogło również odwołanie się Dulko do sądu najwyższego.

Wtedy skazany, uciekając się do ostatniej próby ratunku — w myśl przysługującego mu zresztą prawa,

zapanował do wrót Belwedera.

lecz i Prezydent Rzeczypospolitej prośbę D. pozostawił bez uwzględnienia.

Onegdaj sąd apelacyjny skierował wyrok do władz urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym w Białymstoku, celem wykonania nad D. kary śmierci.

Tego rodzaju informacje otrzymaliśmy wczoraj, „Kur. Por.” Zwrociliśmy się o potwierdzenie tych wiadomości

do fot. więzienia karnego.

Więzienie nie otrzymało jeszcze żadnych poleceń. Dulko znajduje się

w więzieniu białostockim

i podobno ma być wezwany do Grodna, jako oskarżony o nową zbrodnię. Być może w ten sposób przedłuży się pasmo życia zbrodniarza.

Wczoraj o g. 11 wieczorem przybył do Białegostoku p. Minister Spraw Wewnętrznych.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Marator Okręgu Szkolnego Białostockiego Pan Zygmunt Białostocki objął w sobotę dn. 26 b. m. urzędowanie.

Starostwa w najbliższych dniach otrzymają zarządzenia od Województwa w sprawie przeprowadzenia sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa ludności zamieszkałej w gminach miejskich, w miasteczkach i osadach należących do gmin wiejskich na terenie Województwa Białostockiego.

P. Kosubowski, lekarz powiatowy onegdaj przerwał swój urlop wypoczynkowy i objął urzędowanie.

Kto ślodził podanie o wydanie

Chrońcie płuca przed pyłem

Towarzystwo Oleum Warszawa, Mazowiecka 7. Telefon 141-56.

Poleca olej pyłochłonny

CZYSTOL

do podłóg. Idealnie wchłaniający unoszący się pył i jednocześnie konserwujący posadzkę.

Nieodżowne dla Szkół, Ochron, Szpitali, Koszar, Urzędów i t. p.

Sprzedat w oddziałach Towarzystwa OLEUM.

Ządać w składach aptecznych.

Legioniści zwołują zebranie organizacyjne.

Dnia 11 października r. b. o godzinie 12 w poł. odbędzie się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej № 32 w lokalu pana Ociepko Zebranie Związku Legionistów Polskich z następującym porządkiem dziennym obrad:

- 1) Zagajenie.
 - 2) Referat organizacyjny.
 - 3) Wybór prezydium.
 - 4) Wybór Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Wolne wnioski.
- Na zebranie to zaproszeni zostali wszyscy legioniści, przebywający w Białymstoku.

Marynarka zdradziła tajemnicę panny służącej.

Zazdrosny „Otello” czaił się pod łóżkiem.

W Białymstoku zamieszkuje wiele ustosunkowana w świecie handlowym rodzina kupca zbożowego p. R.

U państwa R. uszkała zajęcie jako służąca,

młoda, hoła dziewczyna,

jak to się mówi: i do tańca, i do różańca. Gospodarstwo nie zwracało niestety uwagi na flirtarskie zalety panny służącej, powiedzmy Kasii. A tymczasem panna Kasia nawiązała

blizsze stosunki

z pewnym właścicielem nieruchomości, które doprowadziły do tragicznego rozwiązania. Przed tygodniem państwo R. po powrocie do domu nie zastali służącej, natomiast ku przerażeniu swemu

sauważyli na jej łóżku marynarkę.

do której gospodarz domu nie mógł się przyczepić. Pierwsza myśl:

w mieszkaniu siostry

Pan R. zrazu struchlał, potem zaprosił do pomocy sąsiadów i wezwał policjanta. Teraz już odważnie wszczął poszukiwania opryska.

W marynarce porzuconej na łóżku znaleziono

portfel suto wypchany

banknotami i weksłami. Przetresano cały dom, aż wreszcie zajrzano pod łóżko służącej. Stamtąd wydosłał się

nieznany legoemół

bez marynarki mocno skonfundowany. Wylegitymowano go. Jak się okazało był to właściciel nieruchomości położonej przy ul. Sienkiewicza, który od dłuższego czasu utrzymywał bliższe stosunki ze służącą p. R., a że jej nie ufał,

sakradł się do kuchni.

aby skontrolować kiedy wróci do domu. Zazdrosny Otello jak niepyszny udał się do domu.

Dwa symulowane i urojone napady bandyckie.

Tania bransoletka i pokieraszowane udo.

Włościanin, mieszkaniec gminy Narew, pow. Bielskiego przywiózł do Białegostoku furę drzewa,

sprowadził ją za 9 złotych

i ją się rozglądać po mieście. Zbliżył się doń, jakiś poczciwy na wygląd jegomość i zaproponował kupno złotej bransoletki za pół darmo. Targ w targ i bransoletka została kupiona za 9 zł.

Dopiero w Zabłudowie

po drodze, przekonał się

łatwoliwny kmiotek, że padł ofiarą oszustwa. Tu z obawy przed zarzutami lekkomyślności ze strony rodziny, złożył zameldowanie policji o tem, że został napadnięty przez 2 bandytów.

którzy zrabowali mu pieniądze. Dowcipniś

stał przed sądem

za wprowadzanie w błąd policji.

Onegdaj znowu niejaki Henryk Zaleski, mieszkaniec m. Białegostoku (Sienny Rynek 7)

zgłosił się do policji.

kulejąc na lewą nogę. Zaleski zameldował, że udał się wczesnym rankiem do Zwierzynca. Tu zastąpił mu drogę

dwa groźni, uzbrojeni od stóp do głowy bandyci.

Padła komenda: ręce do góry! daj gotówkę! P. Zaleski nie miał gotówki i... dlatego nie spieszył się z podniesieniem rąk do góry. Wówczas groźny bandyta uniósł w górę

olbrzymi rewolwer

i wystrzelił, trafiając zamiast w serce, w lewe udo p. Zaleskiego. Rana nie była zbyt głęboka. Bandyci

przerażeni hukiem wystrzału uciekli.

Tajemniczy trup na drodze.

Policja grodzieńska otrzymała zameldowanie, że w odległości 2-ch km. od m. Grodna pomiędzy wsiami Podkrzyżaki i Małyszczyna

obok drogi leży trup

nieznanego człowieka ze śladami krwi na skroni.

Trup ten leżał twarzą do ziemi, a na nim sroma i deski od wozu. O kilka kroków od niego leżał

przewrócony wóz rozbity,

dalej porozrzucane śledzie, jabł-

ka i mięso wieprzowe. W pobliżu

pał się spokojnie koń.

Dochodzenie ustalilo, że

zabity został Józef Jasiński

lat 55, zam. we wsi Dąbrowa. Jasiński wyjechał do Grodna dnia 18 b. m. o godz. 8 rano celem sprzedaży owsa i kartofli. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono, lecz

naależy przypuszczać,

iż był to nieszczęśliwy wypadek. Dochodzenie w toku.

a p. Zaleski, kulejąc, dotarł do policji.

Ekspozytura Urzędu Śledczego zaalarmowana w tak niezwykły sposób, powierzyła dochodzenie najdzielniejszym wywiadowcom. O napadzie, jak się okazało nie było mowy.

Do p. Zaleskiego przyjechał szwagier, policjant z nad granicy, a że był zdrożony

położył się spać

kładąc obok siebie rewolwer. P. Zaleski zabawił się bronią i ostrzelił się w lewe udo.

Co tu robisz

wobec takiej kompromitacji? Ja mam mieć kłopot? niech ma kłopot policja, i stąd meldunek o napadzie bandyckim.

W rezultacie

usterpięto lewe udo

p. Zaleskiego, a potem stanął on przed kratkami za wprowadzenie w błąd policji.

Żądajcie



wszędzie

Inspekcja przychodni Kasy Chorych.

W sobotę, dnia 26 b. m., przewodniczący Zarządu K. Ch. p. Huplich wraz z Dyrektorem Kasy p. Kwiatkowskim przeprowadzili inspekcję przychodni Kasy Chorych w związku z przeprowadzonym remontem tych lokali, jak również w związku ze zmianą godzin zajęć lekarskich.

Jak nas poinformowano, zmiany ostatnio wprowadzone przez Zarząd, na wniosek Naczelnego Lekarza Kasy, najzupełniej nie odbijają się w prawidłowej pomocy lekarskiej, lecz natomiast dają dość poważne oszczędności Kasie.

CZYTAJCIE „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI”

— Wykwintne obuwie —
gwarantowanej dobroci poleca firma
„DOBROBUT”
Sienkiewicza 4.
1000
GIMNASTYCZNE PANTOFLE

Pierwszorzędna pracownia tuler
L. REZNIK
mieszcząca się dotychczas przy ul. Lipowej № 2 została przeniesiona na ul. Lipową Nr. 16
Przyjmuje wszelkie zamówienia jak np. kolnierze, futra, palta futrzane i t. p.
Wykonanie solidne i punktualne.
— Gony przystępne. — 1001

Ogłoszenia drobne **Zalety i Wady.**
Stenografji wyuczycia wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 39. 908
Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiscie przyjmuję od 12 — 7. Prosiłoby, odezwy, podziękowanie najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Sztylert-Szkolnik, Piękna 25—23. 938

Sanatorjum.
Sanatorjum dla pierświ-chorzych w Supraślu obok Białegostoku ma wolne miejsca. Wszelkich informacji udzieli Komitet Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża w Białymstoku, Gmach Województwa. Sanatorjum otwarte przez cały rok. 997

MASZYNY
do szycia znane „Kasprzyckiego” z aparatem do haftu Splat w 12 ratach. Polecamy tańco. „The Kasprzycki Company” Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28 telefon 104-51, 113-51 Prowincja zamawiać może listownie. 909

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. m. Białegostoku, Julian Powojski, zamieszkały przy ul. Staro-Bojarńskiej Nr. 10 w Białymstoku, ogłasza, że na żądanie wierzyciela Banku Ziemiańskiego Sp. Akc. w Warszawie, w dniu 3 grudnia 1925 roku, o godz. 10 rano, w sądowej sali posiedzeń, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację, majątku nieruchomości „Dobromil” położonego w powiecie Bielskim, stanowiącego własność dłużnika Artura Garkiewicza, składającego się: ze stu trzech dziesięcin 1338 kw. sążni ziemi, w tem 20 dzies. 342 sąż. o niego gruntu, 6 dzies. 942 sąż. łąk, 73 dzies. 1566 sąż. lasu i wyrobku, oraz 3 dzies. 888 sąż. pod drogami, wraz ze znajdującymi się w tym majątku zabudowaniami, t. j. domem, zabudowaniami gospodarskimi, piecem do wypalania cegły, piłą do wyrabiania cegły i 4-ma szopami do suszenia lakowej, oraz dachowczarnią.
Majątek powyższy ma urządzoną księgę hipoteczną, znajdującą się w Wydz. Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, w zastawie nie jest i podlega sprzedaży w całkowitości, podług opisu z dnia 4 lipca 1925 roku.
Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej dziesięć tysięcy (10.000) złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w wysokości tysiąca (1000) złotych.
Protokół zajęcia, oszacowania oraz wykaz obciążeń majątku, można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cwilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku, Białystok, 25 września 1925 roku 996

Na tych otrzyma ten kto zwróci zgubiony paszport. Amerykański wyd w New-Jorku na imię Hymana Sarofskiego zam przy ul. Sosnowej № 28 998
Jałowiec (jagody) kupuje wagonowo
I w mniejszych ilościach
MURTOWANIA ZIOŁ APTECZNYCH
Warszawa, Nowy-Swiat 5 m. 6. Choćceki. 972
Poszukuje miesz- Pokój do wynajęcia, Konopniczej 1-a między 4—5-ą. 987
Poszukuje jedno- gubiono książkę wojskową wyd w Białymstoku przez P.K. (i. na imię Dawida Warjasa (rocz. 1891) zam. przy ul. Grunwaldzkiej № 14 999

Z powodu Świąt Żydowskich kino „MODERN”
dziś nieczynne. Jutro premjera.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leoz. i przedwielki. promien. Rentgena i lampą Kwarcową
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. 292C
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8. Kobiety i dzieci od 4—8.
Białystok, ul. Lipowa 22.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka.)

Dr. M. KANEŁ
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leozenie i przedwielkanie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 10—12 i 5—8 w Kobieta od 4—5 p.p.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Imporcjonalnej wszystkie komunikaty Instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.
Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.
Polska Drukarnia w Białymstoku, So. Akc., ul. Warszawska 61.